

Lis

Lis je lody w środku lata,
obok motyl wolno lata.
Nad nim w górze, w dziupli drzewa,
solo pliszka sobie śpiewa.
Na gałęzi obok pliszki
siedzą dwie zielone liszki.
Zaraz cos tu nie pasuje,
lis z lodami wyskakuje.
Halo! - Woła lis z za kartki -
Ja chce wrócić do tej bajki!
Pliszka śpiewa, motyl lata,
liszki siedzą w środku lata.
Ja też swój czasownik mam,
zjadam lody i to sam!

